GLOBALNIE · ANALIZA

WIELOWEKTOROWA POLITYKA ZAGRANICZNA. CZYLI CZEGO MOŻEMY NAUCZYĆ SIĘ OD KAZACHSTANU

Szymon Wiśniewski · 4 września 2020

Polityka zagraniczna jest jedną z największych bolączek III RP. Całkowite podporządkowanie naszej dyplomacji poleceniom z Waszyngtonu sprowadziło nasz kraj do roli przedmiotu na arenie międzynarodowej. Polska stała się narzędziem w rozgrywkach zarówno silniejszych, jak i tych potencjalnie słabszych. Pora, by zdać sobie sprawę, jak istotnym grzechem polskiej dyplomacji jest jej jednowektorowość. Wszystkim wątpiącym w to, że państwo położone pomiędzy mocarstwami może grać inaczej, odpowiadam: da się. Kazachstan pokazał, jak.

Kazachstańska wielowektorowość

Na postawie analizy działań państw na arenie międzynarodowej należy stwierdzić, że polityka wielowektorowa to niezależna, samodzielna polityka zagraniczna, której cechą charakterystyczną jest zbalansowane i równomierne utrzymywanie jednoczesnych stosunków z różnymi istotnymi ośrodkami siły, także głównymi graczami globalnymi i regionalnymi. Oznacza to podążanie wyważonym kursem geopolitycznym, umiejętną grę między sprzecznościami, jakie zachodzą w wyniku rywalizacji najważniejszych ośrodków władzy. Grę, która ma na celu zabezpieczenie interesów narodowych kraju oraz zmniejszenie zależności od tychże ośrodków.

Pierwszy prezydent Kazachstanu, Nursułtan Nazarbajew, na początku lat 90. XX wieku jasno wyraził się na temat znaczenia i roli wielokierunkowości w dyplomacji. Stwierdził on, że: *polityka wielowektorowa to rozwój przyjaznych i przewidywalnych stosunków ze wszystkimi państwami, które odgrywają znaczącą rolę na arenie międzynarodowej i jednocześnie, których interesy mają praktyczne znaczenie dla naszego kraju. Kazachstan, ze względu na położenie geopolityczne i potencjał gospodarczy, nie ma prawa ograniczać się do wąskich problemów regionalnych. Byłoby to niezrozumiałe nie tylko dla naszego wielonarodowego społeczeństwa, lecz także dla całej opinii międzynarodowej. Przyszłość Kazachstanu jest zarówno w Azji, jak i w Europie, na wschodzie i na zachodzie.*

Wielowektorowość znalazła swój wyraz także w „Koncepcji polityki zagranicznej Kazachstanu na lata 2020-2030", która została podpisana przez prezydenta Kasyma-Żomarta Tokajewa 6 marca 2020 roku. *Kazachstan realizuje wielowektorową, pragmatyczną i proaktywną politykę zagraniczną, wnosi istotny wkład w tworzenie i wdrażanie globalnej oraz regionalnej agendy w dziedzinie bezpieczeństwa, współpracy i rozwoju. Jednocześnie zwraca uwagę na wszechstronną i niezachwianą obronę interesów narodowych, konstruktywną realizację polityki zagranicznej i zagranicznych priorytetów gospodarczych* – czytamy w dokumencie.

Wdrażanie takiej koncepcji jest implikowane przez kilka czynników. Po pierwsze, czynnikiem takim jest położenie Kazachstanu na rozległym terytorium pomiędzy dwoma głównymi graczami azjatyckimi – Rosją i Chinami. Po drugie, jest to bogactwo zasobów energetycznych, które wymusza politykę dywersyfikacji w celu osiągnięcia jak największych korzyści materialnych. Po trzecie, mowa tu o nieuregulowanym statusie granic między państwami środkowoazjatyckimi, który prowadzi do konfliktów. Wielowektorowość jest więc narzędziem, które pozwala korygować braki i wykorzystywać zalety Kazachstanu.

Nur-Sułtan – ani Moskwa, ani Pekin

Rosja z wielu powodów jest bardzo ważnym partnerem dla lidera Azji Centralnej. Rosyjsko-kazachstańska współpraca polityczna ma rozbudowany charakter. Przykładem niech będzie Międzyrządowa Komisja ds. Współpracy, która rozwiązuje wspólne problemy. Jednocześnie należy zauważyć, że o ile relacje na poziomie państwowym czy eksperckim mają różny stopień intensywności (w zależności od sytuacji na arenie międzynarodowej), to nieocenione w dwustronnych relacjach są osobiste kontakty między głowami państw. Były prezydent Nursułtan Nazarabjew jest jednym z nielicznych zagranicznych polityków, z którymi liczy się Władimir Putin. Obecny prezydent Kasym-Żomart Tokajew, mimo że nie posiada tak dużego autorytetu jak jego poprzednik, bez wątpienia kontynuuje główne założenia polityki zagranicznej Nazarbajewa. Kazachstan i Rosja uczestniczą w wielu międzynarodowych organizacjach regionalnych, które również wzmacniają ich wzajemne relacje polityczne, jak Wspólnota Niepodległych Państw, Eurazjatycka Unia Gospodarcza, Organizacja Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym czy Szanghajska Organizacja Współpracy.

Rosja jest dla Kazachstanu ważnym partnerem handlowym. Sprzyja temu m.in. harmonizacja przepisów celnych w ramach EUG. Wolumen kazachstańsko-rosyjskiej wymiany handlowej w całkowitej strukturze Kazachstanu wynosi 20,5%. Federacja Rosyjska jest największym dostawcą towarów oraz największym rynkiem zbytu dla lidera Azji Centralnej. Jednym z ważniejszych aspektów dwustronnej współpracy jest wojskowość, która rozwija się w zakresie szkolenia kadr, zakupu broni i amunicji, technologii, systemu obrony powietrznej czy wspólnych ćwiczeń.

Relacje Kazachstanu i Rosji nie są przy tym wolne od elementów rywalizacji, ale i nieporozumień oraz konfliktów. Rozbieżność interesów obserwujemy szczególnie w energetyce. Rosja chce utrzymania dominującej roli nad regionem w zakresie transportu surowców energetycznych na rynki europejskie i światowe, natomiast Kazachstan stara się, poprzez rozbudowę infrastruktury, ten stan rzeczy zmienić.

> W związku z ekspansją gospodarczą Chiny od kilku lat zaczęły odgrywać coraz ważniejszą rolę w regionie. Jednakże, w przeciwieństwie do Federacji Rosyjskiej, Pekinowi nie zależy na kulturowo-społecznej dominacji, lecz na interesach gospodarczych.

Kazachstan doskonale zdaje sobie sprawę, że zasoby surowców naturalnych, w szczególności ropy naftowej, są łakomym kąskiem dla ChRL, której zapotrzebowanie na dostawy surowców energetycznych nieustannie rośnie. Ponadto, strategiczne położenie powoduje, że rozwój chińskiej gospodarki w kierunku zachodnim jest niemożliwy bez stabilnych relacji z Nur-Sułtanem.

Władze Chin od pierwszych lat po rozpadzie ZSRR dostrzegały wagę ułożenia dwustronnych relacji.

Rząd chiński jako jeden z pierwszych uznał niepodległość Kazachstanu, a stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasadorów zostały zawiązane już na samym początku 1992 roku. W lipcu 2005 roku państwa ogłosiły strategiczne partnerstwo, które w kolejnych latach było rozwijane, aż przybrało formę wiecznego i wszechstronnego partnerstwa strategicznego, ogłoszonego we wrześniu 2019 roku podczas wizyty prezydenta Tokajewa w Pekinie.

Nieprzypadkowo w 2013 roku prezydent Chin wybrał Astanę jako miejsce ogłoszenia inicjatywy Nowego Jedwabnego Szlaku. Dał w ten sposób do zrozumienia, że Kazachstan będzie kluczowym partnerem Państwa Środka podczas budowy infrastruktury telekomunikacyjnej, transportowej i energetycznej, łączącej wybrzeże Pacyfiku z Europą Zachodnią. Kazachstan dostrzega w chińskich inwestycjach szansę na rozwój różnych sektorów gospodarki, a tym samym uniezależnienia się od eksportu surowców energetycznych.

Wyrazem wielowektorowej polityki Kazachstanu są także relacje z państwami Azji Centralnej. Przez większą część okresu niepodległości stosunki między krajami regionu charakteryzowały się niskim poziomem współpracy i regularnymi sporami handlowymi, granicznymi oraz energetycznymi (np. konflikt o zasoby wód rzecznych). Polityczny krajobraz Azji Centralnej zmienił się w 2016 roku, po śmierci prezydenta Uzbekistanu Islama Karimowa. Nowy przywódca Szawkat Mirzijojew ogłosił odwilż z sąsiadami i zakończył politykę izolacji. Poprawił się dialog między państwami regionu, co może stopniowo doprowadzić do uzyskania korzyści płynących ze zwiększonego handlu i współpracy w kluczowych obszarach. Wspólna aktywność może umożliwić państwom wypracowanie rozwiązań sporów regionalnych, na polach takich jak energetyka, bezpieczeństwo, handel narkotykami czy wspólne stanowiska w sprawie polityki mocarstw, zwłaszcza Chin i Rosji.

W marcu 2018 r. odbył się pierwszy szczyt głów państw Azji Centralnej (Turkmenistan reprezentował przewodniczący parlamentu), podczas którego ogłoszono zamiar corocznych spotkań i powołania pięciostronnej komisji roboczej na szczeblu wicepremierów w celu wspierania handlu regionalnego i porozumień w kwestiach energetycznych. W wyniku splotu czynników Kazachstan zaczął wyraźniej identyfikować się jako integralna część Azji Centralnej, a nie tylko pośrednik między tymi krajami a Rosją. Rezultatem jest widoczne rosnące dążenie do współpracy w całym regionie.

Lekcja dla Polski

System międzynarodowy, jaki ukształtował się po rozpadzie ZSRR odchodzi do lamusa. Od kilku lat wyraźnie możemy zaobserwować globalne przewartościowania, a rywalizacja amerykańsko-chińska o prymat światowy jest tylko wierzchołkiem góry lodowej zachodzących zmian. Nasilenie się konfliktów w różnych częściach świata, spadek zaufania do instytucji międzynarodowych lub ścieranie się globalizmu z lokalizmem – to tylko kilka przykładów. Wraz z rozwojem technologii komunikacyjnych i informacyjnych, na sytuację międzynarodową zaczyna wpływać coraz więcej dotychczas nieznanych czynników oraz zjawisk, jak choćby pojawienie się na międzynarodowej scenie niepaństwowych graczy czy wojen hybrydowych. Odnalezienie miejsca i roli w otaczającej rzeczywistości międzynarodowej, zidentyfikowanie niebezpieczeństw oraz określenie środków i metod ich zwalczania staje się priorytetem dla każdego państwa chcącego liczyć się w geopolitycznych rozgrywkach.

Przykładem kraju, który próbuje realizować takie działania, jest Kazachstan ze swoją wielowektorową, pragmatyczną polityką zagraniczną. Ze swojego położenia pomiędzy mocarstwami o dużych ambicjach

stara się uczynić z tego zaletę, a nie wadę. Kazachstan, podejmując współpracę z Rosją, Chinami czy państwami regionu, dąży do kreowania otaczającej rzeczywistości, równoważy wpływy oraz lawiruje między ośrodkami sił, zręcznie wykorzystuje zasoby surowcowe, co przyczynia się do rozwoju państwa i społeczeństwa.

Nie można w tym kontekście nie odnieść analogii do naszego kraju, również położonego w miejscu strategicznym dla europejskiej i światowej polityki. Na obszarze, który od wieków był, jest i będzie przedmiotem walki mocarstw. Tym, co różni polskich polityków od decydentów z Kazachstanu jest fakt upatrywania w położeniu geograficznym własnego państwa wyłącznie zagrożeń, a nie potencjalnych zalet. Przekonanie – skądinąd błędne – o katastrofalnym położeniu Polski na mapach świata spowodowało, że od początku lat 90. XX wieku Warszawa wciąż szuka protektora na arenie międzynarodowej. Niesamodzielne myślenie o swojej geopolitycznej roli nabrało nowej siły za rządów PiS, co przejawia się w podporządkowaniu całości polityki zagranicznej interesom USA. Z puntu widzenia polskiej racji stanu upatrywanie wroga w Chinach czy takie działania jak organizowanie antyirańskiej konferencji w Warszawie jawią się jako skandal – nieprzynoszący żadnych korzyści, a jedynie powodujący antagonizowanie relacji z potężnymi ośrodkami sił, z którymi współpraca na wielu płaszczyznach mogłaby przynieść korzyści.

> W czasach dynamicznych zmian potrzebne jest myślenie i działanie strategiczne, długoterminowe. Przecież wystarczy rzut oka na mapę, by dostrzec jak wielki potencjał drzemie w naszym położeniu geograficznym. Jak silnym podmiotem na arenie międzynarodowej Polska mogłaby się stać, gdyby nasi decydenci chcieli to dostrzec i wykorzystać.

Kraj o takim położeniu nie może nieustannie szukać patrona i dostosowywać swoją politykę do obcych interesów. Północ, południe, wschód, zachód – aktywność państwa musi być uruchomiona na wszystkich kierunkach tak, by mogło ono rozwinąć skrzydła, by mogło lawirować między różnymi ośrodkami sił w celu uzyskania jak największych korzyści dla siebie. Trzeba zerwać z zimnowojennym, dwublokowym myśleniem o świecie. Trzeba otworzyć oczy na nowe zagrożenia i rozpocząć pragmatyczną wielowektorową politykę zagraniczną.

fot.baigenews.kz

Oryginał:
https://nlad-kopia1113.instawp.site/wielowektorowa-polityka-zagraniczna-czyli-czego-mozemy-nauczyc-sie-od-kazachstanu/

DOBRA ANALIZA WYMAGA CZASU

Rzetelny tekst to dni pracy: źródła, dane, redakcja. Każda wpłata pozwala nam przygotować kolejny. Nawet niewielka kwota ma znaczenie.

WSPIERAM ANALIZY

wspieram.nlad.pl



Zeskanuj, aby wesprzeć